



Sygn. akt II CNP 53/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 kwietnia 2011 r.,

skargi A. – G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w U.

o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 29 października 2009 r., wydanego
w sprawie z powództwa A. – G. Spółki z ograniczoną
odpowiedzialnością w U.

przeciwko Bogumile S. i Dorocie S. obecnie P.
o zapłatę,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Powód – „A.-G.” Sp. z o.o. w U. wniósł o zasądzenie od pozwanych Bogumiły S. i Doroty S. solidarnie kwoty 9.873,98 zł z ustawowymi odsetkami, jako odszkodowania za szkodę obejmującą zyski, których powód nie osiągnął od 29 czerwca do 2 września 2006 r. z wynajmu pokoi nr 6, 7, 16, 17 w hotelu „M.”, z uwagi na uporczywe zakłócanie przez pozwane, prowadzące bar piwny „A.”, ciszy nocnej.

Sąd Rejonowy w K. uwzględnił powództwo w całości wyrokiem zaocznym z 1 sierpnia 2007 r., a wyrokiem wstępnym z 17 czerwca 2008 r., wydanym po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanych od wyroku zaocznego, uznał powództwo za usprawiedliwione w zasadzie. Wyrokiem z 10 września 2008 r. apelacja pozwanych od wyroku wstępnego została oddalona przez Sąd Okręgowy.

Wyrokiem z 18 sierpnia 2009 r. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy wyrok zaoczny i zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7.016,64 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Określając wysokość szkody, Sąd założył, że każdy z pokoi, w którym cisza była przez pozwane zakłócana i który nie był wynajmowany w pełnym zakresie, przyniósłby taki sam dochód, jak normalnie użytkowane pokoje. Sąd ustalił, że od 29 czerwca do 2 września 2006 r. (792 dni) powód wynajmował 12 pokoi hotelowych, ale 7 pokoi nie wykorzystał w pełnym zakresie, gdyż 4 pokoje (nr 6, 7, 16, 17) dotknięte były hałasem emitowanym przez pozwane, a 3 pokoje (nr 13, 14, 15) były dotknięte hałasem emitowanym przez inną osobę. W spornym okresie pokoje dotknięte hałasem były wynajmowane jedynie przez 70 dni i zapewniły obłożenie hotelu jedynie w 9% ($792 \times 9\% = 70$), zaś pokoje wynajmowane w pełnym zakresie, przyniosły 91% dochodu. Z działalności hotelarskiej w okresie od 29 czerwca do 2 września 2006 r. powód osiągnął dochód w kwocie 28.221,17 zł, z czego na wynajem 5 pokoi wykorzystywanych w pełnym zakresie przypadło 25.681,26 zł. Każdy z tych pokoi przyniósł dochód w kwocie 5.136,25 zł, a zatem 4 pokoje, których dotyczy pozew dałyby dochód w wysokości 20.545 zł. W tym okresie pokoje 6, 7, 16, 17 były wynajmowane przez 14 dni, przynosząc dochód w kwocie ok. 2.660 zł. Dochód, który sporne pokoje mogły

przynieść Sąd pomniejszył o dochód, który faktycznie przyniosły, co dało kwotę 17.885 zł, od której odjął 19% podatku dochodowego i tą drogą określił dochód, który sporne pokoje mogły przynieść, gdyby były normalnie wynajmowane (14.486.85 zł). Skoro wyliczona kwota była wyższa od kwoty dochodzonej pozwem, to żądanie pozwu zostało uwzględnione.

Wyrokiem z 29 października 2009 r. Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko Sądu Rejonowego, że wyrok wstępny wydany w sprawie przesądził zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w stosunku do powoda w związku z prowadzoną przez nie działalnością. Po uprawomocnieniu się wyroku wstępnego trzeba uznać, że szkoda jako taka w majątku powoda wystąpiła. Konsekwencje wynikające z wyroku wstępnego nie przesądzają jednak o rodzaju i wysokości szkody doznanej przez powoda. Skoro powód twierdził, że wskutek działania pozwanych utracił dochody z wynajmu 4 pokoi hotelowych w okresie od 29 czerwca do 2 września 2007 r., to powinien wykazać, iż w całym tym okresie w istocie niemożliwe było wykorzystywanie tych pomieszczeń w ramach działalności hotelowej oraz, że dochodu tego nie mogli osiągnąć z wynajmu pozostałych pomieszczeń, w których wypoczynek ich klientów nie byłby zakłócany nadmiernym hałasem. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż powodowie utracili korzyści z wynajmu 4 pokoi w tych okresach, w których mogli zaoferować swoim klientom wolne pokoje nie dotknięte zakłóceniami. Z 12 wynajmowanych, 5 pokoi (nr 3, 4, 5, 18,19) nie było dotkniętych żadnymi zakłóceniami. Powód nie tracił zysku z wynajmu pomieszczeń tak długo, jak długo mógł zaoferować swoim gościom pokoje wolne od zakłóceń, bez potrzeby oferowania pokoi, do których docierał hałas z baru pozwanych lub z baru M. Powód nie przedłożył dowodów pozwalających określić obłożenie pokoi w hotelu w ostatnich dniach czerwca 2007 r., a z dokumentów, które przedstawił wynika, że np. 1 lipca, 6 sierpnia, 1-2 września wszystkie pokoje w hotelu były wolne. W tych dniach powód nie utracił korzyści z wynajmu spornych pokoi, a obłożenie hotelu nie wskazuje na niemożliwość wynajęcia pokoi wolnych od hałasu także w innym czasie. W okresie objętym pozwem jedynie przez 21 dni nie zachodziła możliwość zaoferowania potencjalnym gościom pokoju (czy pokoi) wolnych od zakłóceń.

W tych dniach szkoda w majątku powoda powstała, ale powód nie wykazał jej wysokości. Powód nie przedstawił dowodów, że goście rezygnowali z wynajęcia pokoi, mimo wcześniejszych rezerwacji lub skracali okres pobytu w hotelu w związku z hałasem emitowanym przez pozwane.

Zaproponowany w pozwie sposób liczenia utraconego dochodu nie został zaaprobowany przez Sąd Okręgowy z tego względu, że powód utracił korzyści z jednego rodzaju działalności i utracone dochody winny być rozliczane jedynie w odniesieniu do danych dotyczących tego rodzaju działalności. Powód arbitralnie określił na kwotę 43.960 zł przychód z wynajmu 4 pokoi w okresie objętym pozwem, a na kwotę 8.000 zł wzrost wartości kosztów działalności w stosunku do 2006 r., ale nie przedstawił ani sposobu wyliczenia tych kwot, ani danych przyjętych do wyliczenia. Kwoty te nie poddają się weryfikacji. Na podstawie danych z opinii biegłego Sąd Rejonowy wprawdzie samodzielnie dokonał wyliczenia dochodu utraconego przez powoda, ale zostało ono oparte na wadliwych założeniach i było dotknięte błędami.

Sąd Okręgowy nie zgodził się z koncepcją Sądu Rejonowego polegającą na wyliczeniu dochodu z wynajmu każdego z normalnie wynajmowanych pokoi i przeniesieniu uzyskanych w ten sposób danych wprost na potencjalne dochody, jakie mógł przynieść wynajem 4 pokoi dotkniętych hałasem. Zwrócił bowiem uwagę, iż zarządcy hotelu wyłączali spod wynajmu pokoje nr 6, 7, 16 i 17, starając się lokować gości w innych pokojach, niejako powiększając sztucznie obłożenie pokoi nr 3, 4, 5, 18, 19, a tym samym przynoszony przez nie dochód. Sąd Okręgowy uznał za nierozstrzygalną na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez powoda kwestię określenia, przez jaką hipotetycznie ilość dób hotelowych każdy z pokoi 6, 7, 16, 17 byłby potencjalnie wykorzystany, gdyby nie hałas. Informacji takich mogłyby dostarczyć dane co do obłożenia (stopnia wykorzystania) pokoi w 2007 r., w którym wszystkie pokoje wynajmowane były już bez jakichkolwiek problemów. Danych takich powód nie zaoferował. We wrześniu 2006 r. pokoje nr 6, 7, 16, 17 były już wynajmowane (choć nie miały 100% obłożenia), jednakże w tym samym czasie nie wynajmowano wielu innych pokoi w hotelu. Analiza sporządzonego przez powoda obłożenia nie wskazuje na zatem na szczególną dochodowość pokoi dotkniętych hałasem.

Uznając, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z 29 października 2009 r. powód wniósł skargę o stwierdzenie jego niezgodności z prawem. Powód zarzucił, że wyrok ten zapadł z naruszeniem przepisów prawa materialnego oraz z naruszeniem przepisów procesowych, które to naruszenia miały wpływ na wynik sprawy, to jest: - art. 322 k.p.c. w zw. z art. 318 § 1 k.p.c., przy czym naruszenie to ma charakter oczywisty, rażący i niewątpliwy, gdyż Sąd Okręgowy nie zastosował art. 322 k.p.c., mimo oparcia się na nim przez Sąd I instancji, a także mimo wystąpienia okoliczności faktycznych do jego zastosowania; - art. 318 § 1 k.p.c. w związku z tym, że w sprawie został wydany prawomocny wyrok wstępny uznający roszczenie za usprawiedliwione co do zasady, a mimo to Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości; - art. 386 § 4 k.p.c. poprzez brak uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji gdy Sąd II instancji miał wątpliwości, co do metodyki przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, gdy powód wskazywał przed Sądem I i II instancji, że metodyka innej biegłej sądowej jest bardziej prawidłowa i umożliwia szerszą weryfikację wysokości szkody niż opinia biegłej, przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Rejonowy.

Powód wniósł o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku i zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i to szczególnego rodzaju, bowiem przysługuje od prawomocnych orzeczeń sądowych, ale celem skargi nie jest uzyskanie ich uchylecia lub zmiany lecz uzyskanie prejudykatu umożliwiającego realizację roszczeń odszkodowawczych za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, stosownie do art. 77 ust. 1 Konstytucji oraz art. 417¹ § 2 k.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, w jaki sposób należy rozumieć pojęcie „orzeczenie niezgodne z prawem” w świetle przepisów o skardze zmierzającej do stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu. W wyroku z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, (OSNC 2007, nr 2, poz. 35) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, to ustalenie jego bezprawności, które nie może nastąpić bez sięgnięcia do istoty władzy sądowniczej, tj. orzekania w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” sędziego oraz jego swobody w ocenie prawa i faktów stanowiących podłoże sporu. Swoboda ocen sędziego wynika nie tylko z władzy sędziowskiej, ale także z prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo dekretującego wolność decyzji sędziego. Treść orzeczenia zależy również od rezultatów wykładni, które mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika więc wiele możliwych interpretacji, a sam fakt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem. Już z tych powodów uzasadnione jest, aby w odniesieniu do działalności jurysdykcyjnej sądu sformułować autonomiczne pojęcie bezprawności. Jeśli więc na gruncie odpowiedzialności cywilnej bezprawność oznacza generalnie naruszenie normy właściwego zachowania się, wynikającego z ustawy lub z umowy międzynarodowej, to w odniesieniu do odpowiedzialności za wydanie orzeczenia sądowego musi być skorygowana specyfiką władzy sądowniczej oraz jej ustrojem. Mając na uwadze zasadę niezawisłości oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, należy przyjąć, że orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i nie podlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Niezgodność z prawem rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa musi zatem mieć charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty, tylko bowiem w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Do przytoczonych przesłanek wyznaczających treść

pojęcia „orzeczenie niezgodne z prawem” Sąd Najwyższy odwołał się także w postanowieniu z 21 marca 2006 r., V CNP 68/05 (nie publ.) oraz w wyrokach z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06 (nie publ.), z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 35), z 7 lutego 2007 r., III CNP 53/06 (nie publ.), z 21 lutego 2007 r., I CNP 71/06 (nie publ.) i z 20 września 2007 r., II CNP 87/07, (nie publ.).

2. Powód dochodził odszkodowania w celu naprawienia szkody w postaci zysków, których nie osiągnął z wynajmu pokoi hotelowych, z uwagi na uporczywe zakłócanie przez pozwane, prowadzące bar piwny, ciszy nocnej w sąsiedztwie hotelu. W sprawie, która dotyczy tego rodzaju roszczenia powód ma obowiązek określić szkodę (art. 361 § 2 k.c.), zdarzenie, które było jej źródłem oraz wykazać, że polegało ono na bezprawnym i – co do zasady – zawinionym działaniu lub zaniechaniu osoby, której przypisuje odpowiedzialność (art. 415 k.c.), a nadto wykazać, że zdarzenie to pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą (art. 361 § 1 k.c.). Obowiązkiem powoda jest także wykazanie wysokości szkody, którą żądane odszkodowanie ma skompensować. Niewykazanie którejkolwiek z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, ale i samej wysokości szkody, prowadzi do oddalenia powództwa o odszkodowanie. W sprawie, której dotyczy skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zapadł wyrok wstępny, którym Sąd orzekł prawomocnie, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Wydanie wyroku uznającego roszczenie powoda za usprawiedliwione co do zasady oznacza, że wykazał on, iż doznał uszczerbku majątkowego w postaci nieuzyskania korzyści z wynajmu pokoi w hotelu na skutek bezprawnego i zawinionego działania pozwanych. W tym jednak nie wyczerpywała się istota sporu, bowiem powód żądał nie samego tylko ustalenia stosunku prawnego pomiędzy nim i pozwanymi, lecz zasądzenia na swoją rzecz świadczenia. Po wydaniu wyroku wstępnego przesądzającego o zasadzie odpowiedzialności, obowiązkiem powoda było wykazanie, że żądana kwota odszkodowania odpowiada wysokości poniesionej przez niego szkody. Sąd Okręgowy, którego orzeczenie jest przedmiotem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem uznał, że powód nie sprostał obowiązkowi wykazania wysokości żadanego odszkodowania. Tego rodzaju ocena materiału

dowodowego zebranego z inicjatywy powoda nie prowadzi do zarzucanego naruszenia art. 318 § 1 k.p.c., bowiem dla uzyskania zasądzenia świadczenia nie wystarczy wykazanie, że należy się ono w jakiejś bliżej niesprecyzowanej wysokości, lecz konieczne jest wykazanie, że zasadnie żąda się świadczenia w konkretnej wysokości. Nie można zatem wykluczyć, że po przesądzeniu zasady odpowiedzialności pozwanego wyrokiem wstępnym, powód nie wykaże, że usprawiedliwione jest jego żądanie zasądzenia konkretnej kwoty świadczenia i wówczas powództwo o świadczenie musi zostać oddalone.

3. Skarżący powołał się na uprawnienia zastrzeżone dla sądu w art. 322 k.p.c. i zarzucił, że Sąd drugiej instancji powinien je wykorzystać przy orzekaniu o wysokości odszkodowania żadanego przez powoda. Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej według oceny sądu przewidziane przez art. 322 k.p.c. należy do szczególnych zasad orzekania, a czynność, do której na podstawie tego przepisu uprawniony jest sąd ma charakter fakultatywny. Dopuszczalność zastosowania art. 322 k.p.c. jest uzależniona od spełnienia szeregu przesłanek. Art. 322 k.p.c. może być wykorzystany tylko w niektórych kategoriach spraw, jego zastosowanie jest możliwe dopiero wtedy, gdy powód wykazał samą zasadność roszczenia, a wątpliwa pozostaje tylko jej wysokość. Do zastosowania art. 322 k.p.c. może dojść, gdy sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania było niemożliwe lub nader utrudnione. W poglądach doktryny przeważa stanowisko, że niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożliwość udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żadanego przedmiotu albo grozi zbytnim przedłużeniem postępowania. Sposób rozumienia i stosowania rozważanej przesłanki stosowania art. 322 k.p.c. wywołuje jednak rozbieżności w orzecznictwie.

W wyroku z 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że z uprawnienia przewidzianego w art. 322 k.p.c. sąd *meriti* może skorzystać dopiero wówczas, gdy po wyczerpaniu wszystkich dostępnych dowodów

okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, a w wyrokach z 24 marca 2000 r., I CKN 559/98 (niepubl.) i z 4 kwietnia 2000 r., V CKN 3/00 (niepubl.), stwierdził, że przepisu tego nie można interpretować w ten sposób, iż uwalnia on poszkodowanego od obowiązku udowodnienia wysokości szkody. Sąd zasądza odpowiednią sumę pieniężną według swojej oceny przede wszystkim na wniosek strony, a nie z urzędu.

W najnowszym orzecznictwie sądowym zarysowały się dwa stanowiska w kwestii stosowania art. 322 k.p.c. W wyroku z 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05 (OSP nr 3/2007, poz. 29), Sąd Najwyższy przyjął, że skoro w sprawie konieczne było wykazanie wysokości szkody dowodem z opinii biegłego, a powód takiego wniosku nie zgłosił albo zgłosił w warunkach prekluzji, to sąd *meriti* powinien, kiedy fakt poniesienia szkody jest bezsporny, podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny „opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”. Podobnie wypowiedział się w tej kwestii Sąd Najwyższy w wyroku z 23 stycznia 2008 r., V CSK 388/07 (niepubl.). Odmienne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07 (Biuletyn SN 2008, nr 7, poz. 11), a w motywach tego orzeczenia odniósł się do wyroku z 26 stycznia 2006 r., II CSK 108/05, wskazując, że nie jest możliwe stosowanie wykładni rozszerzającej art. 322 k.p.c. i objęcie jego hipotezą nie tylko wyjątkowych sytuacji, gdy ściśle udowodnienie szkody jest obiektywnie niemożliwe, ale także sytuacji powstałych wskutek zaniedbań strony. W wyroku z 4 października 2007 r., V CSK 188/07 (niepubl.), Sąd Najwyższy wskazał, że orzeczenie na podstawie własnego uznania (art. 322 k.p.c.) o wysokości szkody, której istnienie zostało udowodnione lub przyznane może nastąpić, jeśli strona oświadczy i uzasadni, że przedstawienie dowodów co do wysokości szkody jest niemożliwe lub poważnie utrudnione. Przepis ten jako wyjątek od zasady nie powinien być wykładany rozszerzająco i nie oznacza, że strona może być zwolniona od obowiązku wykazywania swoich twierdzeń. Samo niewskazanie przez stronę środków dowodowych dla wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, lub ich nieskuteczność nie uzasadnia jeszcze sięgnięcia do art. 322 k.p.c. Konieczne jest dodatkowe ustalenie, że nie istnieją żadne środki dowodowe, albo że nie można ich przeprowadzić, albo też przeprowadzenie ich byłoby nader utrudnione.

Z powyższego wynika, że art. 322 k.p.c. nie jest przepisem, którego znaczenie i sposób wykładni są ustalone i niewątpliwe. Sąd Okręgowy do tego przepisu nie sięgnął przy rozpoznawaniu apelacji, szczegółowo przy tym wyjaśnił, jakiego rodzaju zaniedbania w zakresie zgłaszania twierdzeń i dowodów zadecydowały o uznaniu, że powód nie wykazał wysokości szkody. Te same braki sprawiały, że Sąd nie dysponował danymi, do których mógłby się odnieść przy określaniu „odpowiedniej kwoty” odszkodowania. Wypada podkreślić, że uzupełnianie materiału dowodowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji mogło nastąpić w warunkach określonych w art. 381 k.p.c.

Nieskorzystanie przez sąd z przewidzianego przez art. 322 k.p.c. uprawnienia do zasądzenia na rzecz poszkodowanego „odpowiedniej sumy” w sprawie o naprawienie szkody nie jest naruszeniem prawa uzasadniającym stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, także w sytuacji, gdy zasada odpowiedzialności odszkodowawczej została przesądzona wyrokiem wstępnym.

4. Art. 386 § 4 k.p.c. stanowi, że poza wypadkami nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.) oraz przypadkami, gdy uzasadnione jest odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania (art. 386 § 3 k.p.c.), sąd drugiej instancji może uchylić wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie ma wątpliwości co do tego, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał to roszczenie, które zostało mu poddane pod osąd z uwagi na treść i granice żądania powoda, a zatem Sąd drugiej instancji nie mógł uchylić jego wyroku po rozpoznaniu apelacji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji przeprowadził w sprawie te dowody, o które wnioskowały strony i bez wątplenia na etapie rozpoznawania apelacji od wyroku tego Sądu nie było konieczne przeprowadzenie w sprawie postępowania dowodowego w całości. Także i ta przesłanka zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. nie była zatem spełniona. Same wątpliwości Sądu drugiej instancji, co do metodyki przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, nawet gdyby powód wskazywał przed tym Sądem, że metodyka innej biegłej sądowej jest bardziej prawidłowa i umożliwia szerszą weryfikację wysokości szkody

niż opinia biegłej, przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji nie uzasadniała uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji nie mógł zastosować w sprawie art. 386 § 4 k.p.c., nie naruszył zatem tego przepisu przez jego niezastosowanie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.